

Badania nad ekonomiką inwestycji — to droga do miliardowych oszczędności

WARSZAWA (PAP)
W związku z projektowaną Krajową Radą Budownictwa, 21 bm. w Warszawie odbyła się krajowa konferencja, poświęcona omówieniu metod i organizacji badań ekonomicznej efektywności inwestycji. Konferencja zgromadziła przedstawicieli poszczególnych resortów, wyższych uczelni, instytutów naukowych, biur projektowych i służb inwestycyjnych z całego kraju.

Referat na temat zadań w zakresie ekonomicznej efektywności inwestycji w planie 5-letnim wygłosił przewodniczący PKPG — Eugeniusz Szyr. W obszernym referacie mówca ocenił stan badań ekonomicznej efektywności inwestycji w planie 5-letnim — podkreślając poważne braki w tym zakresie.

Przechodząc do omówienia zadań w planie 5-letnim, E. Szyr wskazał na poważną rolę wszechstronnego rozwinięcia badań ekonomicznej efektywności inwestycji. Według wstępnych założeń planu — wzrost produkcji będzie ok. dwukrotnie wyższy niż wzrost nakładów inwestycyjnych. Uzyskanie takiego wzrostu produkcji będzie wymagało więc maksymalnego wykorzystania rezerw.

Jak ważna jest walka o wykorzystanie wszelkich rezerw produkcyjnych, świadczy przytoczony przez mówcę przykład:

Aktualne założenia planu 5-letniego przewidują wzrost realnych płac o około 30 proc. Zgłoszone przez poszczególne resorty dodatkowe wnioski o przyznanie kredytów inwestycyjnych są tej wysokości, że pochłonięłyby projektowaną podwyżkę realnych płac. Do tego nie można dopuścić, zdaniem E. Szyra, w naszym przemysle istnieją tak duże rezerwy, że można będzie nie tylko nie zwiększyć, ale obniżyć projektowane nakłady inwestycyjne, zachowując przewidziany wzrost produkcji.

Oburzająca decyzja władz USA

Naukowcy polscy nie otrzymali wiz wjazdowych na zjazd chirurgów w Kalifornii

WARSZAWA (PAP)
Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Urologicznego dr Zbigniew Lewicki i kierownik Kliniki Urologicznej Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr Stefan Wesołowski otrzymali zaproszenie pólnocno-kalifornijskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Chirurgów w San Francisco na zjazd tej sekcji, który odbędzie się w dniach 22—23 marca br. w San José w Kalifornii.

Wyjazd naszych specjalistów nie doszedł jednak do skutku wskutek odmowy władz Stanów Zjednoczonych wydania wiz wjazdowych.

W asyście przedstawicieli FPK rządu francuskiego i uczonych odbył się w Paryżu uroczysty pogrzeb Ireny Joliot-Curie

PARYŻ (PAP)
Dnia 21 bm. odbył się w Paryżu uroczysty pogrzeb Ireny Joliot-Curie. Ceremonia wyprawowania zwłok odbyła się na dziedzińcu Sorbony.

Trumna okryta trójkolorem z sztandarem Francji ustawiona była na katafalku wzniesionym między pomnikami Pasteura i Wiktora Hugo. W uroczystości żałobnej uczestniczyli liczne delegacje zagraniczne,

Materiały XX Zjazdu KPZR

WARSZAWA (PAP)
Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się „Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”. Wydawnictwo zawiera m. in.: referaty, wybór przemówień oraz uchwały i rezolucje Zjazdu.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY TEL NIK

Rok XII Wydanie AB Poznań, piątek 23 III 1956 r. Nr 71 (3780)

Pierwsi w województwie robotnicy zespołu PGR Bieganowo podpisali dwustronną umowę zakładową

POZNAŃ (PAP)
Robotnicy i dyrekcja zespołu PGR Bieganowo w woj. poznańskim pierwsi w województwie podpisali umowę zakładową.

Zawarta umowa przewiduje m. in. wybudowanie w br. w gospodarstwach zespołu obór, chlewni, kuźni i inspektów. W gospodarstwie Gorazdowo zainstalowana zostanie kolejka doprowadzająca paszę. W Grabowie wybuduje się specjalną kuchnię paszową, a w gospodarstwie Lipie doprowadzona zostanie do chlewni instalacja wodociągowa.

W zakresie urządzeń BHP umowa przewiduje zainstalowanie w najbliższym czasie osłon zabezpieczających do maszyn, naprawę niewłaściwie założonych przewodów elektrycznych, remont urządzeń sanitarno-higienicznych itp.

W umowie nie zapomniano również o sprawach polepszenia warunków mieszkaniowych robotników. I tak na remonty mieszkań przeznaczono 293 tys. zł, tj. o 100 tys. zł więcej niż przewidywał plan.

Robotnicy zespołu PGR Bieganowo zobowiązali się ze swej strony do zwiększenia szerzej ruchu współzawodnicztwa międzybrigadowego, stosować szerzej nowe metody uprawy i przekroczyć roczny plan produkcji roślinnej, dając ponad plan przeszło 11 650 kwintali różnych produktów.

Pożegnalny występ zespołu Burgtheater

WARSZAWA (PAP)
21 bm. zespół Burgtheater z Wiednia dał w Warszawie pożegnalny przedstawienie, występując na scenie Teatru Polskiego z komedią Hermanna Bahrta pt. „Koncert”. Przedstawienie to stało się jeszcze jednym sukcesem światowego zespołu artystów wiedeńskich.

Publiczność zgłotowała artystom austriackim serdeczne przyjęcie. Po przedstawieniu, do zebranego na scenie zespołu Burgtheater, przemówił dyrektor Teatru Polskiego Arnold Szyfman.

W godzinach wieczornych zespół Burgtheater, serdecznie żegnany, opuścił Warszawę, powracając do Wiednia.

Algerscy deputowani żądają amnestii dla więźniów politycznych

PARYŻ (PAP)
Grupa 61 deputowanych muzułmańskich do Zgromadzenia Algerskiego uchwaliła rezolucję, domagającą się rozwiązania tego Zgromadzenia i rad samorządowych oraz amnestii dla więźniów politycznych. Grupa ta żąda, aby premier Francji — Mollet nie wydawał polecenia wykonania wyroków śmierci na Algerczykach, skazanych przez francuskie sądy wojskowe.

ne, między innymi również de legacja polska. Z ramienia rządu francuskiego przybył minister oświaty René Billères. Obecni byli również przewodniczący Rady Republiki Gaston Monerville oraz szef Kancelarii Prezydenta Republiki Fiol. Władze uniwersyteckie reprezentował rektor Sorbony Sarraill. Obecni byli Francis Perrin, wysoki komisarz do spraw energii atomowej, generałowie Catroux i Marquant. Partię komunistyczną reprezentowali Jacques Duclos i Marcel Cachin. Nad trumną wygłosił przemówienie minister René Billères.

Po zakończeniu uroczystości kondukt żałobny udał się ulicami Paryża na cmentarz Sceaux (przedmieście Paryża), gdzie Irena Joliot-Curie została pochowana obok swych rodziców — Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej.

1800-lecie Kalisza

Badania prehistoryków z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu wykazały, że Kalisz jest prastarym miastem polskim. Pierwsza wzmianka historyczna w „Geografii” Ptolemeusza dotyczy 160 roku nowej ery. Trzeba przyjąć, że „Calissia” istniała już wiele lat wcześniej, stając się ważnym punktem handlowym na szlaku wiodącym z południa na północ, nad Bałtyk.

A więc w r. 1960 Kalisz będzie obchodził 1800-lecie swego istnienia. Przed kilkoma dniami w Prezydium MRN w Kaliszu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, związków zawodowych, partii. Utworzono też specjalny komitet, który przystąpił już do pracy. (t)

Sprawa Siwińskiego ponownie na wokandzie sądowej

Cyniczne wykręty mordercy nie oszukają opinii publicznej

(Dalekopisem z Bydgoszczy)

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy przystąpił w dniu 20 bm. do rozprawy w sprawie Stefana Siwińskiego, kierownika działu obróbki mechanicznej ZISPO, oskarżonego o zabójstwo ref. współzawodnictwa ZISPO Stanisława Taucherta.

Jak wiadomo — osk. Siwiński w pierwszej instancji skazany został przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu na 15 lat więzienia. W instancji odwoławczej Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy.

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchiwał osk. Siwińskiego. Nie przyznaje się on do winy, a nawet zaprzeczył niekorzystnym dla siebie zeznaniom złożonym w śledztwie.

W drugim dniu procesu sąd przesłuchiwał świadków, których powołano w liczbie około 30 osób. Szczególnie ważną okolicznością w całej sprawie jest fakt, że zamordowany Stanisław Tauchert był korespondentem zakładowym. Pisał do gazetek artykuły krytyczne, wytykał niedociągnięcia, ustępki i braki. Stąd — jak to zeznał świadek Józef Wodarz, sekretarz Rady Zakładowej ZISPO — miał dużo wrogów, m. in. w osobie kierownika obróbki mechanicznej — Siwińskiego.

Osk. Siwiński stanowczo temu zaprzeczył.

Inni świadkowie zeznali, że St. Tauchert skarżył się przed nimi, że pomijany był stale przy rozdziale premii. Wszyscy świadkowie charakteryzują Taucherta jako człowieka pracowitego, doświadczonego, trzeźwego i troszczącego się o dobro robotniczy.

Inż. Maksymilian Kmiecik zaznaczył, że artykuły St. Taucherta w gazetce zakładowej pomagały dyrekcji w

usprawnianiu pracy i usuwaniu braków.

Obciążające zeznanie złożył świadek Marian Pluciński, sierżant MO, który był świadkiem rozmowy oskarżonego Siwińskiego z siostrą na widzeniu się w areszcie śledczym w Poznaniu. Na pytanie siostry: „Stefan, co ty uczynił?” — Siwiński odpowiedział — „trudno, stało się”.

Sąd po przesłuchaniu pierwszych grupy świadków, przerwał rozprawę do dnia następnego.

Edward LABENTOWICZ

Adenauer wychwala Globkego

Na co może się przydać »dobra pamięć«, »znajomość ludzi« i... »dyskrecja« zacieklego hitlerowca?

BERLIN (PAP)
Zachodnio - niemiecka agencja DPA donosi, że w odpowiedzi „na liczne ostre ataki

Koalicja hońska dysponuje już tylko 279 głosami

BERLIN (PAP)
We wtorek gabinet zachodnio - niemiecki został formalnie zreorganizowany w związku z opuszczeniem koalicji rządowej przez większość członków FDP i stronnictwa przesiedleńców (BHE). Koalicja dysponuje obecnie w Bundestagu 279 głosami na ogólną liczbę 485.



Edward Ochab — I sekretarz KC PZPR. Fot. — CAF

Jaki siew — taki plon

Na temat kampanii wiosennej rozmawiamy z zastępcą kierownika WZR inż. Ratajczakiem

Dobry start w wiosennych pracach polowych w dużym stopniu zależy od stanu poczynionych przygotowań. O tym, jak one wyglądają w Wielkopolsce, opowiedział nam zastępca kierownika Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa inż. Stefan Ratajczak.

Niedawno przeprowadzaliśmy szczegółową kontrolę stanu przygotowań do wiosennej kampanii siewnej we wszystkich powiatach. Wykazała ona, że na ogół nasze rolnictwo jest przygotowane do rozpoczęcia prac wiosennych. Wykryliśmy oczywiście sporo jeszcze braków i niedomagań. Nie byłoby one tak groźne, gdyby nie opóźniła w tym roku wiosna. Mamy przecież już prawie koniec marca i prace polowe powinny ruszyć każdego dnia.

Właśnie. Jak wobec tego przedstawiają się remonty maszyn i narzędzi?

Większość maszyn jest wyremontowana. Stosunkowo dużo jednak pozostało do wyremontowania ciągników, np. w POM w Pogorzeli — 11, w Ostrowie — 20, w Czarnkowie 5 itp. W większości wypadków brak części zamiennych, których nadejście z Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa oczekuje się z dnia na dzień. Skandalicznie wprost niedbalstwo spotkałmy w zespole PGR Gałwów: nie oczyszczone plugi stoją tam na polach od jesieni ubiegłego roku...

W wielu POM-ach nie zawarto jeszcze ze spółdzielniami produkcyjnymi umów na prace wiosenne. POM-y w Chodzieży i Margoninie zawarły dopiero 50 proc. umów, przy czym ten

ostatni nie zawarł ani jednej umowy na pracę u rolników indywidualnych.

A jeśli chodzi o rozprowadzenie ziarna siewnego?

Tu, niestety, występują największe trudności. Dopiero przed kilku dniami zdołaliśmy uporać się z brakiem nasion roślin pastewnych. Teraz mamy pilniejsze bodaj zadania: zapewnić możliwie wszystkim gospodarstwom kwalifikowane ziarno siewne zbóż jarych. W powiecie pleszewskim GS-y otrzymały ziarno owaś o niższej wartości kielkowania niż to wykazała Stacja Oceny Nasion. Podobne wypadki notujemy w GS w Kuślinie, a PGR w Babinie (pow. Środa) nie przygotował w ogóle ziarna do wymiany. Fakty te podaje jedynie jako ilustrację niedociąganie. Duże pole do działania mają tu powiatowe zarządy rolnictwa, z których np. zarząd w Kościanie we własnym zakresie postarał się o materiał siewny dla gospodarstw tego powiatu.

Czy w rozprowadzaniu nawozów sztucznych występują podobne niedociągnięcia?

Niezupełnie. Zauważyliśmy pojedyncze przypadki złej organizacji zaopatrzenia GS-ów w nawozy, które jednak zarządy rolnictwa mogą szybko usunąć.

W powiecie międzychodzkiem spółdzielnie produkcyjne nie otrzymały nawozów w dostatecznych ilościach na skutek niezabezpieczenia im przez agronomów POM odpowiednich kredytów. W GS Radolin (pow. Konin) nawozów nie ma, a w GS Skulsk magazynuje się je w nadmiernych w stosunku do zapotrzebowania ilościach. Wreszcie, co jest b. poważnym niedociągnięciem, w powiecie poznańskim służba rolna z 460 tysięcy zł przeznaczonych na kredyty nawozowe rozprowadziła jedynie 9.700 zł.

Może powiecie, inżynierze, jak zabezpieczono pomoc dla gospodarstw bezkonnnych?

Prawie w każdym powiecie zauważyliśmy niedociągnięcia: w poznańskim, kaliskim i międzychodzkiem przydziały rad gromadzkich nie sporządziły jeszcze planów pomocy sąsiedzkiej. Zdarzają się także wypadki niezrozumienia istoty pomocy sąsiedzkiej. W Przeźmierowie (pow. Poznań) Prezydium GRN postanowiło udzielić pomocy ludziom, których głównym źródłem utrzymania nie jest rolnictwo. Błędy te należy oczywiście co prędzej naprawić.

Czy wszystkie ziemie będą w tym roku należycie zagospodarowane?

Mamy wszelkie warunki, aby tak było. Jest jednak jeszcze kilkadziesiąt hektarów gruntów, które czekają na użytkowników. Również i w tym wypadku przydziały rad gromadzkich i zarządy rolnictwa muszą szybko działać, aby nadążyć za zbliżającą się wiosną. Niebawem przecież rozpoczniemy siew. (Tad)

W Brive przepędzili faszystowskie bojówki Poujade'a

PARYŻ (PAP)

Kontrmanifestacja republikańska uniemożliwiła poujadystom zorganizowanie wiecu w mieście Brive w dep. Correze. Na wiecu przemawiał młody Pierre Poujade. Komunisty, socjaliści, członkowie Powszechnej Konfederacji Pracy i organizacji związkowej „Force Ouvrière”, którym przewodził Etienne Fajon i dwóch deputowanych komunistycznych okręgu, przepędzili bojówki faszystowskie. Zamiast zebrania poujadystów odbył się więc republikański pod hasłem walki z faszystami i przywrócenia pokoju w Algerze.

Delegacja energetyków radzieckich zwiedziła Stratford i Birmingham

LONDYN (PAP)

We wtorek delegacja energetyków radzieckich, na której czele stoi zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister elektrowni — G. M. Malenkov, po drodze do Birmingham, zwiedziła miasto rodzinne Szekspira, Stratford-on-Avon.

W drugiej połowie dnia delegacja przybyła do Birmingham, gdzie obejrzała jeden z największych i najstarszych zakładów „General Electric Company”. Dyrektor fabryki — Grace podejmował gości śniadaniem.

Niezwykli „goście” Austrii

WIEDEN (PAP)

W miejscowości Lichtenau, położonej w odległości 64 kilometrów od Wiednia, zabroniono dzieciom opuszczania domów z chwilą zapadnięcia zmroku. Przyczyną tego zakazu było pojawienie się w tej okolicy stad wilków. Najstarsi ludzie w Lichtenau nie pamiętają, by kiedykolwiek gra sowały w tej okolicy stada wilków.

Myśliwy, który zastrzelił jedną bestię, wotropił ślady całego stada wilków. Przypuszcza się, że wilki te przywędrowały w te okolice z Karpat, szukając tu schronienia przed silnymi mrozami.

„Litieraturna Gazieta” pisze:

Henry Ford w roli „ludowego kapitalisty”

Nie tak dawno w sali balowej luksusowego hotelu „Commodor” w Nowym Jorku właściciel wielkiego koncernu samochodowego, Henry Ford II, wystąpił wobec 2500 zaproszonych osób z wroczystym oświadczeniem, że kierownictwo koncernu „Ford Motor Company” powzięło uchwałę odstąpienia w wolnej sprzedaży 10,2 miliona akcji i w ten sposób ostatni wielki koncern Ameryki przestaje być własnością jednej rodziny.

Sprzedż akcji podjęły się 722 banki amerykańskie. Przez trzy dni trwała swego rodzaju licytacja. Akcje nabyło 400 000 osób i po zakończeniu sprzedaży na uroczystym posiedzeniu wręczono Fordowi ze sprzedaży akcji 642,6 miliona dolarów. Z dniem 1 marca nowe „ludowe” akcje zaczęto notować na giełdzie.

Sprzedż akcji poprzedziła hałaśliwa reklama plakatu, prasowa i radiowa. Prasa pisała, że sprzedaż akcji koncernu Forda jest nowym dowodem rozwoju „ludowego kapitalizmu” w Stanach Zjednoczonych, który nastąpił po absolutnie poszczególnych magnatów. „Skończyło się — pisała prasa — panowanie przemysłowych i finansowych dyktatorów. Do władzy finansowej doszły miliony szarych obywateli amerykańskich, właścicieli akcji koncernu”.

Głos Nr. 71 — Str. 2

W ciągu drugiego posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie rozpatrywano treść anglo-francuskich propozycji

USA przeciw postawieniu broni atomowej poza prawem

LONDYN (PAP)

W środę 21 marca odbyło się drugie z kolei podczas obecnej sesji posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczył delegat Francji Jules Moch. Następne posiedzenie ma się odbyć w czwartek po południu.

Obrady Podkomisji Rozbrojeniowej mają, jak wiadomo, charakter niejawny. Mimo to agencje zachodnie informują, powołując się na źródła dyplomatyczne, o pewnych szczegółach środowego posiedzenia. Tak więc, agencja Reutera utrzymuje, że szef delegacji radzieckiej Gromyko poruszył niektóre kwestie dotyczące wspólnego planu anglo-francuskiego, złożonego na pierwszym posiedzeniu. Wyjaśnieniami udzielał delegat brytyjski Nutting i delegat francuski Moch. Delegat radziecki — według tychże źródeł — miał oświadczyć, że propozycje Wielkiej Brytanii i Francji wymagają jeszcze dokładnego przestudiowania.

Agencja Reutera podkreśla, że delegat Stanów Zjednoczonych Harold Stassen wysunął „poważne zastrzeżenia”, uważa bowiem, że plan anglo-francuski jest „zbyt ambitny w obecnych okolicznościach”. Londyńskie koła polityczne oczekują z żywym zainteresowaniem „nowych propozycji radzieckich”.

Według niekompletnych doniesień agencji Reutera i agencji France Presse, plan anglo-francuski przewiduje trzy etapy powszechnego roz-

brojenia pod odpowiednią kontrolą.

PO PIERWSZE stworzony ma być system kontroli i wprowadzony w życie system inspekcji lotniczej (w myśl projektu Eisenhowera) oraz inspekcji w określonych punktach poszczególnych państw (w myśl projektu Bulganina). Jednocześnie zbrojenia klasyczne i siły zbrojne mają być „zablokowane” na ich obecnym poziomie.

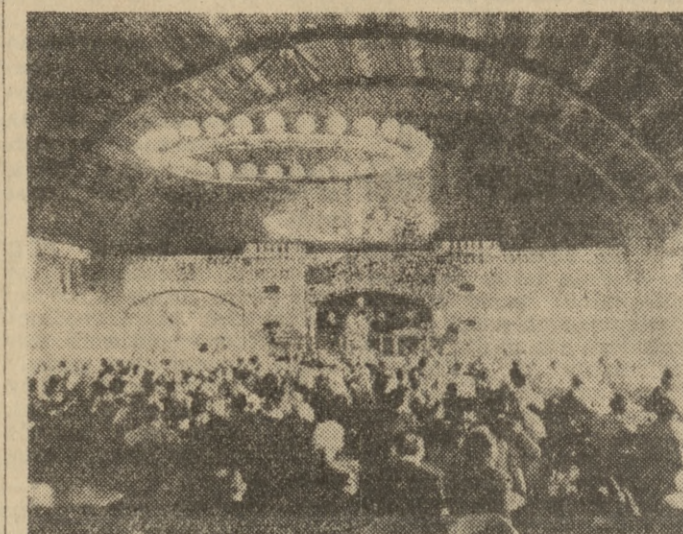
PO DRUGIE, wejść w życie ustalone pod koniec pierwszego etapu ograniczenia w dziedzinie doświadczalnych eksplozji broni jądrowej. Zbrojenia klasyczne i siły zbrojne pięciu wielkich mocarstw zostaną zredukowane o 50 proc. ustalonej normy. Rozpocznie się również redukcja sił zbrojnych i zbrojeń innych państw.

PO TRZECIE, wydany ma być bezwzględny zakaz doświadczalnych eksplozji broni jądrowej i wytwarzania tej broni. Dalej nastąpić ma redukcja zbrojeń klasycznych i sił zbrojnych jeszcze o 25 proc. ustalonej normy. Jeśli chodzi o „Wielką Piątkę”. Jednocześnie inne państwa kontynuować będą rozbrojenie w myśl ustalonych dla nich zasad. Używa-

nie broni jądrowej do jakichkolwiek celów ma być pod koniec tego etapu bezwzględnie zakazane. Wreszcie, „Wielka Piątka” przeprowadzić ma redukcję swych zbrojeń i sił zbrojnych o pozostałe 25 proc.

Agencja Reutera podkreśla, że realizacja poszczególnych etapów planu anglo-francuskiego ma być uzależniona, w myśl intencji jego autorów, od „stopniowego rozwiązywania głównych międzynarodowych zagadnień politycznych, takich jak zjednoczenie Niemiec”. W przerwach między etapami wielkie mocarstwa miałyby badać sytuację światową i decydować, „czy warunki uzasadniają dalszą realizację ustalonego programu”.

Według informacji agencji Reutera, jedno z zastrzeżeń USA dotyczy przewidzianego przez autorów planu moralnego zobowiązania się do całkowitego postawienia broni atomowej.



W Niemczech zachodnich odbywają się wiece przeciwko unicewinieniu faszystów hitlerowskich przez sądy bońskie, penetracji b. nazistów do bońskiego aparatu państwowego i remilitaryzacji NRF.

Na zdjęciu: jeden z wieców w Monachium.

Fot. — CAF

Altruizm czy business?

Narody azjatyckie nienawidzą Amerykanów — oświadczył znany polityk filipiński

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Manili agencja Associated Press, znany polityk filipiński, burmistrz Manili, Arsenio Lacson wy-

głosił przemówienie radiowe, w którym skrytykował w ostrych słowach politykę Stanów Zjednoczonych wobec Filipin.

Od dziesięciu lat — powiedział m. in. A. Lacson — obserwujemy w Azji stały wzrost nienawiści do Stanów Zjednoczonych i Amerykanów. Nawet Filipinczyści, których od dawna łączy liczne tradycyjne więzy z Ameryką, zaczynają nienawidzić obywateli Stanów Zjednoczonych. W dniu 4 lipca 1946 roku rząd amerykański uznał niepodległość Filipin. Ale nie przebrzmiały jeszcze głosy pochwały dla altruizmu amerykańskiego, a już koła rządzące USA, pod naciskiem businessmenów zaczęły odbierać nam lewą ręką to, co dawały prawą.

Lacson wezwał rząd USA, aby zrewidował radykalnie swą politykę wobec narodów Azji.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP)

Robotnicy stoczni „Ansaldo” w Livorno ogłosili w dniu 21 marca strajk na znak protestu przeciwko decyzji dyrekcji, która zwolniła z pracy kilkunastu robotników, w tym sekretarza rady zakładowej. Te represje zostały zastosowane wobec robotników za udział w strajku.

Niecodzienne milczenie

w Izbie Reprezentantów USA spowodowane... żenującą ignorancją kongresmenów w dziedzinie sztucznych satelitów

NOWY JORK (PAP)

Podkomisja finansowa Izby Reprezentantów USA rozpatrywała sprawę zwiększenia funduszy na budowę sztucznych satelitów. Początkowo plany amerykańskie mówiły o 10 sztucznych księżycach. Obecnie uczeni pracujący pod auspicjami Narodowej Fundacji Nauk USA zaprojektowali wystrzelenie dodatkowych 2 sztucznych księżyców i równocześnie wystąpili o przyznanie dalszych funduszy w wysokości 28 milionów dolarów. Rozpatrując tę sprawę, podkomisja wezwała na swe posiedzenie przedstawicieli uczonych, prosząc ich o uzasadnienie żądania tak poważnego wzrostu funduszy na budowę sztucznych księżyców. Przy okazji doszło do zabawnej dyskusji, świadczącej o dość poważnej ignorancji kongresmenów w sprawach nauki.

Jeden z członków podkomisji spytał dr. Portera, prezesa instytutu budowy sztucznych satelitów, „czy księżycy będą widoczne gołym okiem?” (Jak wiadomo, średnica projektowanych satelitów, które mają krążyć na wysokości około tysiąca kilometrów, nie przekroczy 75 cm.) Porter odpowiedział: „Myślę, że szansa dostrzeżenia satelity gołym okiem nie jest zbyt wielka” i spokojnie dodał: „Jeśli panowie nie mają nic przeciwko temu, to postaram się udowodnić moje twierdzenie”. To rzekłszy,

Porter podszedł do tablicy i wypisał kredą skomplikowany wzór matematyczny typu: „m” razy „n” do kwadratu, dzielona przez „r” równa się... itd.

Agencja Associated Press podaje, że „milczenie, z jakim powitano ten matematyczny wywód, było powszechne. Milczeli — jak rzadko się zdarza — zarówno republikanie jak i demokraci”.

Dyskusja ciągnęła się dość długo. Na zakończenie zabrał głos republikanin z Kalifornii J. Phillips, zapytując: „Co się stało, jak taki satelita spadnie na dół?”

Porter wyjaśnił, że satelita będzie krążyć dookoła ziemi mieszczącymi, i że gdyby już miał spaść na naszą planetę, to po drodze, w niższych, gęstszych warstwach atmosfery spaliłby się na pył wskutek oporu powietrza. Uczony pocieszył kongresmana, mówiąc: „Przecież księżyc świeci już do brych parę lat i jakoś jeszcze nie spadł”.

Ostatecznie podkomisja wypowiedziała się za przyznaniem dodatkowych funduszy na budowę sztucznych księżyców.

Sztuczne księżycy zostaną wystrzelone w bazie lotniczej Patrick na Florydzie i przy pomocy trzy stopniowych rakiet osiągną wysokość 1300 kilometrów.

Pierwszy sztuczny satelita tej serii ma być wystrzelony w lipcu 1957 roku, ostatni zaś z 12 wyrzuty w swą podróż w czerwcu 1959 roku. Budowa pierwszego amerykańskiego sztucznego księżycy już się rozpoczęła.

Powietrzny motocykl

MOSKWA (PAP)

Grupa konstruktorów lotnictwa radzieckiego z inż. N. Kamowem na czele skonstruowała model motocykla-helikoptera. Odnacza się on niezwykłą sprawnością. Z łatwością ląduje na podwórzu zagrody wiejskiej, na platformie ciężarówki, lub na pokładzie statku. Po opuszczeniu się na wodę — płynie jak motorówka.

Ożywiona praca radzieckiej ekspedycji antarktycznej

MOSKWA (PAP)

Wielu radzieckich badaczy polarnych, postanowiło zimować w surowym klimacie Antarktydy. Życie toczy się normalnym trybem. Młodzi badacze pod kierunkiem szefa oddziału geofizycznego przegatowują się do prac naukowych. W pewnych dokładnie określonych odstępach czasu zapuszczane są radiosondy, dzięki którym można badać zmiany atmosferyczne na dużych wysokościach. Kończy się jednocześnie urządzanie pawilonu aerologicznego. Meteorolodzy regularnie opracowują komunikaty o stanie pogody, wysyłane do Moskwy i australijskiej stacji naukowej na Antarktydzie.

Nie brak również pracy przy zagospodarowaniu ośiedla. Lotnicy przewożą beczki z benzyną, pracownicy łączności zakładają automatyczną stację telefoniczną, przystosowaną do surowej zimy na Antarktydzie. Wszędzie wre ożywiona praca.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

w dniu 21 marca 1956 roku	
30.000 zł — nr 104946	
20.000 zł — nr nr 88722, 92351	
10.000 zł — nr nr 11713, 12736, 62213	
5.000 zł — nr nr 1692, 2657, 8287, 8430, 16881, 23216, 30726, 40457, 44165, 71904, 84344, 104440, 110298	
2.000 zł — nr nr 82, 2883, 11781, 12409, 13658, 18307, 20152, 27453, 27834, 28190, 36423, 37300, 44447, 48776, 51792, 52235, 60197, 63467, 68010, 71905, 75496, 82816, 85280, 86980, 87886, 90422, 96509, 104483, 104702, 110289, 111073, 119421, 119752	
1.000 zł — nr nr 2022, 3784, 4214, 5060, 8933, 12917, 13252, 13415, 14865, 15608, 15611, 17128, 20186, 21232, 22176, 23246, 23509, 23593, 28201, 28734, 31979, 32861, 33435, 34507, 39616, 40529, 42129, 42562, 42943, 43253, 43309, 43550, 44099, 47126, 47537, 47685, 48271, 57729, 59214, 60425, 61250, 61607, 62220, 62830, 65203, 65553, 66661, 71598, 77482, 77960, 78674, 80625, 81658, 83093, 84566, 85327, 87201, 88755, 89366, 89826, 91904, 94031, 100543, 103173, 104621, 105600, 106796, 107252, 110331, 110896, 11097, 114037, 119882	

Policjanci pakistańscy uzbrojeni w amerykańskie pistolety chcą zająć terytorium Indii

DELHI (PAP)

Wymiana strażników na granicy hindusko-pakistańskiej rozpoczęła się 20 bm. przez policję pakistańską trwała przez całą środę. Miejscem incydentu jest 16-kilometrowy pas graniczny w okręgu Anpitsar. Hinduska agencja Press Trust of India podaje, że policjanci pakistańscy usiłują zająć część terytorium Indii, która w roku 1947 przy podziale byłej kolonii brytyjskiej na Pakistan i Hindustan (Indie) została przyznana Indiom.

Hinduscy strażnicy graniczni oświadczyli, że policja pakistańska używa amerykańskich pistoletów maszynowych. Stany Zjednoczone dostarczają broni Pakistanowi w ramach układu o pomocy wojskowej.

(h)

„Proszę o zwolnienie mnie ze spółdzielni. Gospodarka u nas jest pod wszelką krytyką i dać nie mogę tak pracować, bo zarobek mój jest bardzo mały. Skrzydlew, dnia... sierpnia 1955 r.”

W Skrzydlewie i gdzie indziej (1)

CZYJA WINA?

Nazwisko pomijamy celowo. Nie chodzi bowiem o jedną osobę. Podań o podobnej treści leży w biurku zarządu skrzydlewskiej spółdzielni aż sześć. Czy ich autorowie wolą nie odpowiadać za dalsze losy gospodarstwa, które zorganizowali przed pięciu laty? Skąd ten swoisty kryzys? Kto jest za odpowiedzialny? Czy tylko spółdzielcy?

Powiat międzychodzki jest słabo uspołdzielony. W ubiegłym roku powstała tylko jedna spółdzielnia produkcyjna. Kilka trzeba było rozwiązać. Liczba członków w istniejących raczej się zmniejsza, zamiast wzrastać. Polowa spółdzielni ma „naciągnięty” bilans, a trzy — Skrzydlew, Mechacz i Kalska — są „pod bilansem”. Prawie nagięte jest zjawisko przeliczowania za pracę w ciągu roku gospodarczego. Jednym słowem — gospodarka w większości międzychodzkiej spółdzielni produkcyjnych jest wyraźnie deficytowa. Opiera się przeważnie na kredytach państwowych.

Taki jest stan faktyczny. Jakże się zatem przyczyni niedorozwoju większości międzychodzkiej spółdzielni produkcyjnych? Historia Skrzydlewa powinna być odpowiedzią na to pytanie. Jest to przykład ogniskujący w sobie większość połączonych w międzychodzkiej spółdzielczości błędów. Włoką się one jeszcze dotychczas, niżym ogon komety, nad spółdzielczą gospodarką.

Obiecanki — cackanki

Był rok 1950. Kielki Nowego możnolnie przebiegały twarde, lata całe pielęgnowaną starą metodą gębę ludzkich nawyków. Do Skrzydlewa i innych wsi przyjeżdżali ludzie z powiatu. Chcieli pomóc chłopom. Argument, że w spółdzielni będzie się lepiej i łatwiej pracowało, sprowadzony z czasem do roli truizmu, nie chwycił. Był „popyt” na trafiające do przekonania argumenty, instruktorzy, działacze, spośród których żywo w pamięci skrzydlewian utkwił ówczesny wójt i jeden z pracowników Centrali Produktów Naftowych, niby obrotni kupcy znaleźli je. Były to — niestety — pożałujcież boże argumenty... „Zamiast męczyć się od świtu do zmroku przy orce, poje-

dziecie popatrzyć jak traktor pracuje. Za was wszystko zrobią maszyny. Kobiety będą tylko domu pilnować... Urządzi się świetlicę. Po czwartej będziecie się tam zbierać, książki czytać, słuchać radia. Pracować będziecie tylko po 8 godzin. Jak w fabryce!”

Tak rozdziała się skrzydlewską spółdzielnię. Na puchowej poduszce obiecań, w obłoku świecących mameł. O konieczności pracy i wysiłku samych chłopów — ani słowa. Skoro ośmiu pierwszych kandydatów zdecydowało się przystąpić do spółdzielni, pospiesznie wybrało zarząd. Jak na gospodarstwo zespołowe mało było ludzi i ludzi mało, ale...

— A nuż, mimo wszelkich tak „przekonywających” argumentów, się rozmyślą? — mówili działacze z powiatu

Pospiech ten zadecydował między innymi o wyborze Macieja Pospieszego na przewodniczącego zarządu spółdzielni, mimo że na rolnictwie wcale się nie znał. A już nawet zielonego pojęcia nie miał o kierowaniu zespołową gospodarką.

Następnego dnia podpisał statut jeszcze 14 rolników. Mocno i nie bez powodu nie podobał im się wybrany zarząd.

— Na zmiany już za późno — oświadczył wtedy przedstawiciel z powiatu. — Zarząd został zatwierdzony, spółdzielnię zarejestrowano. Jako druga w powiecie.

Od przybytku głowa... boli

Zaczęło się gospodarowanie na wspólnym. Spółdzielcom brakło doświadczenia — ich opiekunom z powiatu również.

Wydział rolnictwa posyłał do Skrzydlewa nawozy sztuczne. Całymi wagonami! Skrzydlewianie przydziały brali. Rozsiewano nawozy byle jak, gdzie popadło i ile popadło. Bez oburzenia. Dobra ziemia wydawała słabe plony. Drogo to spółdzielcom kosztowało: kilkadziesiąt tysięcy złotych. A nawozy miały przecież być drożdżami spółdzielczej gospodarki, przyczyniając się do wzrostu produkcji rolniczej...

— Może więc pomoga kredyty? Nieobózka trza wesprzeć — myśleli niektórzy działacze z powiatowej rady. I siup 50 tysięcy złotych! Spółdzielcy brali, a jakże! Nie przyszło im na myśl, że kiedyś trzeba będzie

to spłacić. Długi szybko rosły w setki tysięcy złotych.

Żeby spółdzielcy zmarnowali pieniądze, nie można powiedzieć. Wybudowali oborę, chlew nie. Że w nieodpowiednim miejscu? Że przy okazji zniszczył się ogród? No cóż, inż. Księżyk z Powiatowego Zarządu Rolnictwa niewiele razy w Skrzydlewie był, więc niby mógł się pomylić przy sporządzaniu planu rozmieszczenia zabudowań gospodarskich. Spółdzielcy zaś się zgodzili. Zupełnie jakby to nie o ich sprawy chodziło.

Jakoś tak nauczono ich, aby tylko, broń boże, za dużo nie myśleli. Od tego byli przecież ludzie w powiecie!

Przydzielono im ponad 100 hektarów gruntu z Funduszu Ziemi do zagospodarowania. Przyjęli. A przecież mało było rąk do pracy, wielu pracowało po 8 godzin, inni woleli siedzieć w domu. Znaleźli się więc pomocnicy. Do Skrzydlewa coraz częściej zaczęły zjeżdżać ekipy z miasteczek. Gdy jednego roku wykopano ziemniaki, to... spółdzielcy nie pofatygowali się nawet zwieźć ich z pola. Wiosną dopiero „odkryli”... zgnile kopce.

...nierządem stoi

I tak szła gospodarka „pod wszelką krytyką”. Zarząd gmatwał się w sprzecznościach. Nie umiał pokierować ani gospodarstwem, ani ludźmi. Dała się we znaki zła organizacja pracy.

Normy? Niektórzy coś o tym słyszeli, inni kiedyś wyczytali w statucie. W praktyce? Pracować ciężko czy lekko, osiem czy dwanaście godzin — wszystko jedno. Dniówkę zapisywano. Słoneczną. Dla każdego jednak. Gdzie byli w tym czasie instruktorzy POM-u? Gdzie był agronom rejonowy? Nie wiadomo.

W końcu zmieniono zarząd. Po dwóch latach. Do nowego zarządu wybrano Jana Śpiączkę, Walentego Szulczyka, Macieja Jambora — ludzi z „pomysłunkiem”. Spółdzielcy odnaleźli się jakoś. Może mieli już dość bezbołowa i bałaganu? Uczuli potrzebę myślenia na głos, potrzebę — męskiej — decyzji w swoich wspólnych sprawach. Widać było pewną poprawę. Zaczęła się rozwijać zespołowa hodowla. Członkowie spółdzielni chętniej wychodzili do pracy...

Minął rok. Wydawało się już, że skrzydlewianie znaleźli

wreszcie swoją właściwą drogę, gdy podskórna woda plotek zaczęła podrywać spółdzielcze życie. Znaleźli się niezadowoleni. Niektórzy szemrali, że zarząd to, zarząd tamto... A przewodniczący Śpiączka coraz częściej zaglądał do kieliszka. Nieporozumienia w rodzinie też mu nie przysparzały dobrej sławy. W kasie zabrakło stu złotych, a Śpiączka w tym dniu wrócił pijany. Zarzucano mu, że ze spółdzielczej fermi wybierał co lepsze kokoszki. Zebranie. Wyłano go z partii. Na zebraniu rozrachunkowym w 1955 roku nie było spośród kogo wybrać zarząd.

— A co mi tam? Kto mi każe bła nadstawiać? — myślała większość.

Wreszcie po wielu deliberacjach wybrali... stary zarząd, sprzed dwóch lat.

Wnioski o dymisję

Zniechęceni do cna spółdzielcy machnęli na wszystko ręką. Dotychczas gospodarka jakoś szła a teraz zaczęła w zaskakującym tempie podupadać. Jawne marnotrawstwo oburzało niektórych skrzydlewskich spółdzielców. Oni, jak i inni nawet palcem w bucie nie kiwnęli, aby temu zapobiec. Powróciły stare nawyki niewychodzenia do pracy. Tak w nieważ pošlo coś ponad 20 ha peluski, lina i rzepaku, zarosło zielskiem 5 ha buraków pastewnych, bo „nie warto” ich było obrabiać. Nie chciały same urosnąć na źle wybranym i przygotowanym stanowisku. Jesienią zamarzyło prawie 20 ha nie pobieranych ziemniaków.

Co niecierpliwi zamiast wziąć się w garść, przemówić innemu do rozsądku, zmienić zły zarząd, wnieśli wnioski o wystąpienie ze spółdzielni.

W Skrzydlewie byli i są członkowie partii. Zamiast walczyć o uzdrowienie stosunków w spółdzielni, pierwsi złożyli podania o wystąpienie: sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Franciszek Gryszczyk i kowal Stefan Kaczmarek. W ślad za nimi, w krótkim okresie trzech jesiennych miesięcy ubiegłego roku, posypały się wnioski „o dymisję”. Czyżby droga skrzydlewskiej spółdzielni pełna powikłań i wykrzywień tu miała się zakończyć? Nie! Ale... o tym w następnym artykule.

Maria KEMPARA

Tadeusz KACZMAREK

Listy i ODPWIEDZI Światło musi być

Jestem mieszkanką domu służbowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Po-

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

M. T. z Kórnik. — O zakupie używanych książek szkolnych napiszemy w najbliższych dniach. (1082)

J. Dostatnia, Kaźmierz. — Za rady serdecznie dziękujemy, jednakże z nich nie skorzystamy. (1291)

„Igrek”. — Po rozstrzygnięciu sprawy przez prokuraturę napiszemy o niej. (600)

D. J. Poznań. — Na niedoścignięcia zwróciliśmy uwagę. Gdyby podobne fakty powtórzyły się, napiszemy. (127)

Czytelnik z Grzymiszewa. — List Pana przekazaaliśmy do władz zajmujących się tymi sprawami. (792)

B. Popławski, Wolsztyn. — Zwróciliśmy uwagę Radomskiej Wytwórni Papierosów na zaostrezenie kontroli produkcji. (152)

Zainteresowany. — List Pana przekazaaliśmy właściwym czynnikom. (957)

Władysława M., A. Lampego 15. — Prez. WRN zwrócił uwagę jednostkom służby zdrowia na obowiązki oddawania stepionych igieł do ostrzenia i stosowania do zastrzyków tylko igieł ostrych. (1124)

Zb. Strzelecka, Kostrzyn. — Sklep gastronomiczny przy ul. 27 Grudnia sprzedaje dwa rodzaje beśztyków tatarskich. Jeden, to wyborowy w cenie 33 zł, drugi — tzw. popularny w cenie 18 zł. (475)

Czesław Wojtkowiak, Łęczyca. — Przewoźnik zatrudniony przy promie w Kątnikach opłaca jest miesięcznie i nie ma prawa do pobierania pieniędzy za przewóz. (417)

Bliski pułapki. — Prosimy o dokładne podanie, o co Panu chodzi i gdzie jest ta samochodowa pułapka. (235)

Rajmund Klichowski. — Sprawy z pracy dozorców radzimy natychmiast zgłaszać do dzielnicowych rad narodowych. (906)

Pracownicy PKO. — Za list dziękujemy. Obecnie czekamy na odpowiedź z Wydziału Zdrowia. O wyniku naszej interwencji zawiadomimy. (660)

Kościszewice. — Z chwilą uzyskania przez Pana matkę prawa do renty starczej z tytułu własnej pracy renta po zmarłym ojcu nie będzie się jej należała. Matka otrzyma zatem tylko rentę starczą. (673)

znanu przy ul. Lechickiej 140. Dom ten znajduje się na peryferiach między dwoma fontanami. Dozorca domu jest pracownikiem MPK, który niesumienne wypełnia swe obowiązki.

Zdarza się często, że wieczorem (kiedy u dozorcy nie ma nikogo w domu) światło na klatce schodowej nie pali się wcale. A w ogóle światło zapala się o 18.30 i gasi już o 20.30. Rano światła nie ma wcale.

Przecież wiemy, że zarządzeniem Prezydium MRN dozorca domu czy administratorzy winni przestrzegać godzin oświetlenia klatki schodowej od g. 5 rano do świtu i od zmroku do g. 22.

W sprawie tej interwenlowaliśmy już u przewodniczącego, w dyr. MPK, w radzie zakładowej oraz Prez. MRN. Jak dotychczas — bez skutku.

P. O.

ul. Lechicka 140

Odpowiedzi PRAWNIKA

Ob. Tuński, PGR Międzyzlesie. Pracownik, który wypowiedział umowę o pracę, traci prawo do nie wykorzystanego urlopu wypoczynkowego za rok, w którym wypowiedział umowę. Nie traci on natomiast prawa do urlopów zaległych.

Urlop zaległy winien pracownik wykorzystać w okresie wypowiedzenia umowy o pracę. (863)

G. Klichowska, Poznań. — Od niekorzystnej decyzji Wydziału Rent Prezydium WRN w sprawie przyznania Pani renty inwalidzkiej przysługującej Pani prawo odwołania się do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w ciągu 60 dni od dnia otrzymania decyzji. Od wyroku Sądu będzie Pani przysługiwała jeszcze skarga do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. (821)

Henryk Nowacki, Poznań. — Do uzgadniania z kierownictwem zakładu pracy kolejności urlopów powołane są rady zakładowe wzgl. miejscowe lub delegat zakładowej organizacji związkowej. Ustalona kolejność urlopów wiąże pracownika i pracodawcę. Ważne interesy zakładu pracy mogą jednak spowodować przesunięcie urlopu, co nastąpić powinno, w wypadku sprzeciwu pracownika, w porozumieniu z przedstawicielem związkowym. (811)

Pracownicy poszukiwani

30 murarzy zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Czernica, pow. Głogów. Warunki płacy wg. umowy w budownictwie. Hotele i stołówka na miejscu. Dojazd do stacji kolejowej Grębocice. K823

Kucharka lub kucharz potrzebny zaraz do Państw. Technikum Rolniczego w Trzciance koło Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl, poczta Mirchorzewo. Wymagane świadectwo lub referencje. K829

Lekarza z możliwością przyjmowania chorych pracowników we własnym ambulatorium poszukuje Przedsiębiorstwo Uspolecone w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K838.

Większą ilość strażników przyjmie Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Pracowników przyjmują punkty usługowe w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21, tel. 655-18 oraz przy ul. Szamarzewskiego 8, tel. 91-17. K840

Inżyniera maszynowego oraz tokarzy narzędziowych i frezerów zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań - Staroleka, ul. Psitrowskiego 1. Zgłoszenia osobiste przyjmujcie dział kadr. K842

Inż. - konstruktora, technika - konstruktora przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zakładów Wytw. Ogniw i Baterii Poznań, Grochów Łąki 4. K857

Głównego księgowego z długoletnią praktyką i wysokimi kwalifikacjami poszukuje zaraz Centralny Zarząd Skupu Owoców i Warzyw — Ekspozytura Wojewódzka Poznań. Oferty należy składać osobiście w dziale kadr, ul. Szkolna 13, III ptr. K871

Kupno

Maszynę do szycia, kupię. Poznań - Sołacz, Wielkopolska 7, m. 3. 4197g

Psa bernardyna rasowego, trzymiesięcznego, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4581g

Maszynę do szycia damska krawiecka, może być niekompletna kupię. Poznań - Włoda Chłapowskiego 3, m. 3 4280g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, części, ceratowa, spacerówki na tożyskach, meblowe, gietę oraz laikowe, polecają: Bracia Chojnacy Poznań Wroclawska 25. 3320g

Samochód „Opel Olympia” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Komin, Poznań, Dąbrowskiego 87. 4087g

Tłocznice nożna, rury parkano we, osie, przód przyczepki, sprzedam. Poznań, Języcza 37, m. 8. 4650g

Dnia 20 marca 1956 zmarł nasz długoletni współpracownik

Marcin Matuszak

W Zmarłym straciłszy dobrego koleżkę, sumiennego i obowiązkowego pracownika.

DYREKTOR RADA ZAKŁADOWA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA POZNAŃSKIEGO PRZEDS. OBROTU PROD. NAFTOWYMI „CPN” W POZNANIU K880

Wózki - autka, koszykowe, lakierowane (Warszawa), spacerówki gietę drewniane polecają: Lesiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. 3727g

Rower damski sprzedam. Pałac, Poznań - Górczyn Górk 3, od godz. 13-18. 4550g

Radio 3-lampowe „Volksemlinger” oraz „Philips” trzyzakresowe, super, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 79, m. 7. 4548g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Promienista 10, m. 9. 4547g

Wózki - autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 35, m. 41. 4543g

Sprzedam krowę wysokocielną. Poznań, Ostrow Tumski, Dziekańska 2. 4541g

Sprzedam piękny tapczan, stół, skrzynkę do adapteru, wszystko orzech, oraz 8 nowych krzesel i duży żyrandol. Poznań, Świerczewskiego 31, m. 16. 4562g

Podwozie resorowane do wozu do 5 ton, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4544g

Pierzyne, spodek 1600 z materacem, sprzedam. Poznań, Marcelesińska 36a, m. 6. 4545g

Forteplan krzyżowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4553g

Balans marki „Lüben - Berlin”, 10 ton nacisku, sprzedam. Poznań, Wroniecka 12, tel. 513-07. 4554g

Krowę młodą sprzedam. Musiak, Czapury 34, pow. Poznań. 4555g

Sprzedam spacerówkę koszykową, Poznań, Piękna 54, m. 2. 4559g

Samochód „Tatra” 4 cyl., 4-osobowy na chodzie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4561g

Sprzedam piękny tapczan, stół, skrzynkę do adapteru, wszystko orzech, oraz 8 nowych krzesel i duży żyrandol. Poznań, Świerczewskiego 31, m. 16. 4562g

Podwozie resorowane do wozu do 5 ton, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4566g

Dnia 21 marca 1956 zmarł w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtrojski tatusz, brat i szwagier, śp.

Leon Mańkowski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb w żalu żona, córka i syn 4632g

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zakładowa solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 2997g

Wille komfortowa przy Parku Kasprzaka, z zezwoleniem budowy warsztatów, korzystnie sprzedam. Hinz, Poznań, Diekary 19. 3982g

Kamieniec piętrowy, w centrum miasta i głównej ulicy, spiesznie sprzedam właściciel. Oferty Piotr Biegański, Pleszew Rynek 24. 14410p

Gospodarstwo prywatne — 72 morgi, 135.000 zł, 65 morgi, 100.000 zł 45 morgi, 75.000 zł, 13 morgi, 50.000 zł, 5 morgi, 45.000 zł sprzedam: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 4534g

Poszukuje pomieszczenia do przechowania motocykla, w okolicy Czerwonej Armii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4558g

Zamienię 1 pokój z kuchnią, samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, najchętniej na jeźcach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4621g

Zguby

Dnia 21 marca na trasie Marcelesińska Rynek Wildecki, zgubił rysunki w rolce. Znalazcę wynagrodzę. Schmidt, Poznań, Wolsztyńska 12, m. 2. 4705g

Różne

Płomień gazowy w kuchencek powiększam parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 4594g

Radioramont naprawia i zestra ja radiodiodami w trzech dniach. Warsztat zaopatrzony w części zamienne. Poznań, Garbary 65, m. 9, narożnik ul. Wielkiej. 4640g

Antonina Rybakowa
nasza najlepsza i najtrojska matka, teściowa i babcia, zasnęła w Bogu dnia 21 marca 1956, w 90 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Miłczalskiej 6, na cmentarzu w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona rodzina 4713g
Poznań, Górzewo, Corbeil

dr med. Ludwik Adamczyk
W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego lekarza.
Pracownicy Szpitala Rejonowego w Opalenicy 4707g

Praca
Rencistka na 8 godzin dziennie do dziecka, potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K893.

Na prowincję do lekarza potrzebna samodzielna gospodyni. Zgłoszenia dr. Ajuenkiel, Bojanowo k. Rawicza, Ośrodek Zdrowia. 14566p

Nauka
Kurs pisania na maszynach, kurs stenografii organizuje: Stowarzyszenie Stenografów. Maszynistek PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi korzystają ze zniżek kolejowych. 4078g

dr med. Jerzy Mierostawski
Ordynator Oddziału Gruźliczego Szpitala Im. Przemysława w Kaliszu
W Zmarłym tracimy długoletniego członka Towarzystwa, sumiennego lekarza - specjalistę i dobrego koleżkę.
Cześć Jego pamięci!
POLSKIE TOWARZYSTWO FTYZJATRYCZNE
ODDZIAŁ W POZNANIU K894

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.
Ks. Teofil Dals Rada Parafialna Froboszcz 4702g

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

dr med. Ludwik Adamczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 17.15 w Opalenicy.

dr med. Jerzy Mierostawski
Dnia 21 marca 1956 r. zmarł, opat

Najwyższy dochód przyniosła kukurydza

Spółdzielcy w Rakowie (pow. Kępno), po raz pierwszy w ubiegłym roku przystąpili do uprawy kukurydzy. Zasiali oni tę roślinę na 6 hektarach. Przekonali się bowiem poprzednio o jej zaletach. Plon uzyskali obfity — 45 kwintali ziarna z hektara. Ze wszystkich upraw kontraktowanych najwyższy dochód z jednego hektara przyniosła właśnie kukurydza. Oto zestawienia dochodów z hektara w przeliczeniu na gotówkę: buraki cukrowe 8704 zł, konopie 7223 zł, len 8305 zł, rzepak 10 996 zł, a kukurydza aż 23 955 zł.

Oprócz dochodu za ziarno kukurydza dała poważną ilość łądy i liści, które spółdzielcy przeznaczali na kiszonkę. Ponadto zbiór ziarna kukurydzy był znacznie wyższy niż zbiór ziarna roślin kłosowych. Tak np. owies wydał 28 q czyli o 17 q mniej niż kukurydza.

Można więc śmiało wyliczyć wniosek, że kukurydza wprowadzona do uprawy na większą skalę podnosi znacznie produkcję rolną, lepiej zabezpiecza w paszę inwentarza zespółowy w spółdzielniach i przynosi większy dochód niż inne rośliny. Warto więc uprawiać kukurydzę.

Podniosą wydajność

W ramach dyskusji nad projektem planu 5-letniego pracownicy zakładów przemysłowych powiatu chodzieskiego zgłosili szereg wniosków racjonalizatorskich (np. w Fabryce Porcelitu ponad 230, w Chodzieskich Zakładach Porcelany ponad 150). Cel tych projektów, to podniesienie jakości wyrobów, wydajności i bezpieczeństwa pracy.

W Ujskiej Hucie Szkła zgłoszono wnioski, które umożliwiają zwiększenie zdolności produkcyjnej zakładu o 50%. Pozwoli to na zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w innych placówkach tego reortu. (Ko)

Kina

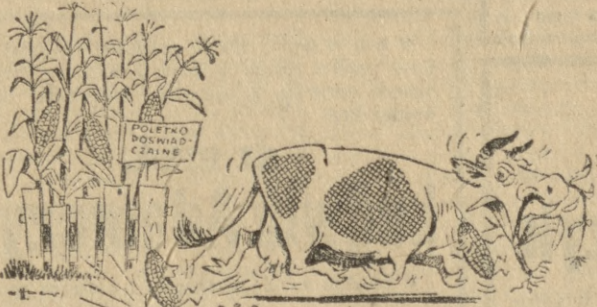
KALISZ: Wolność — „Czerwone ląki”, Stylowe — „Skrażony uśmiech”; OSTROW: Przędzownik — „Czyściłby”, Słone — „Na tropie U-202”; GNIEZNO: Polonia — „Gwiazdy na skrzydłach”, Lech — „Panna de Seudery”; LESZNO: Sportowiec — „Biała grzywa”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — polska muzyka baletowa, 12.30 — na swojską nutę, 12.50 — czeskie i morawskie pieśni ludowe, 13 — dla wsi, 13.10 — szkolna, 13.10 — uwertura do operetki „Ranek, południe i wieczór w Wiedniu”, 15.30 — „Ania z Zielonego Wzgórza”, 16.05 — pieśni kompozytorów francuskich, 16.20 — motywy hiszpańskie, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17 — wirtuoz muzyki rozrywkowej, 17.35 — śpiewany pieśń i piosenki, 18 — kurs języka rosyjskiego, 18.20 — o sprawach młodzieży, 18.45 — kolumna poetycka, 19 — opowiesci o Mozarcie, 20.25 — dla wsi, 20.25 — „Piotr I”, 22.05 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

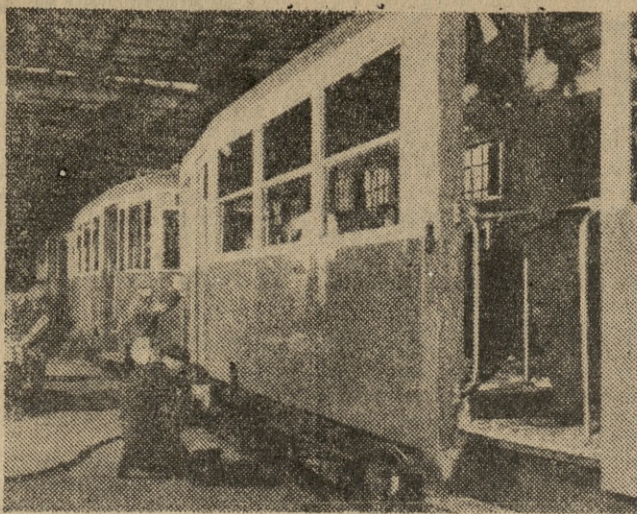
Na marginesie

ogłoszone przez Ministerstwo Rolnictwa konkursu uprawy kukurydzy.



— Dobrze, że choć w ten sposób możemy się wydostać z tej ciasnoty na szerokie pole... Rys. H. Derwich

WIECEJ WOZÓW TRAMWAJOWYCH



Załoga wydziału budowy wagonów tramwajowych w Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych wyprodukowała w roku 1955 — 204 wozy tramwajowe. W roku 1960 „Konstał” będzie ich produkować już 280, a wśród nich — 70 wozów dalekobieżnych o gumowych amortyzatorach, ścisających uderzenia kół o szyny tramwajowe. Wozy te mogą osiągać szybkość 60 i więcej km/godz. Są one wzorowane na wagonach czechosłowackich. Na zdjęciu: fragment hali montażu wagonów tramwajowych.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

W obronie wozaków

Szeroko dyskutuje aktywność budowlany tezy postawione na krajowej naradzie budownictwa. Szukamy dróg postępu technicznego, szukamy rezerwy. Wielkie zadania budownictwa w planie 5-letnim wymagają uruchomienia wszystkich rezerw. Rezerwy takie istnieją!

Teza 46c wypowiada się przeciw instytucji wozaków. Motywem ograniczenia, a nawet likwidacji konnego taboru rolników na budowach, jest częsty brak dozoru i spotykane tu nadużycia! (Z tych samych powodów można by zlikwidować tramwaje, ponieważ kilku konduktorów nie wydaje 5-groszowej reszty!) Argument zdaje się nieczyłowy. Nadużycia polegają na tym, że odpowiednio „zachęcony” kierownik budowy potwierdza większe masy i odległości przewożonych materiałów. Radę tu widzę jedną. Wzmocnić kontrolę, a nadużycia — surowo karać.

Nie wykorzystana rezerwa

W okresach niewystępowania natężonych prac rolnych, stoją na wsi bezczynnie konie (które przecież trzeba karmić)

Zrewidować plany radiofonizacji!

Plan budowy radiowęzłów budzą poważne zastrzeżenia, gdyż często można by przeprowadzić radiofonizację wsi przez podłączenie do już istniejących radiowęzłów. I tak np. zamiast budować radiowęzły w Anatazynie, należało tylko przedłużyć o około 300—500 metrów sieć z Szamocina. Tak samo trzeba było rozwiązać sprawę w Stróżewicach, Lipnic i Działówku, unikając w ten sposób wydatkowania poważnych funduszy na instalację aparatury i opłatę jej obsługi.

Dając do wykonania planu „za wszelką cenę”, budowano radiowęzły tam, gdzie było najłatwiej, nie bacząc na liczbę zainteresowanych. Efekt? We wsi Swoboda z radiowęzła korzysta... 9 abonentów!

Błędem była również budowa kilku radiowęzłów w tym samym czasie. Wywołało to trudności w ich uruchomieniu i podłączeniu przez PZL, ze względu na szupłą kadrę pracowników technicznych.

i wozy. Użycie ich do przewozu materiałów budowlanych powoduje oszczędności taboru mechanicznego, którego nie mamy jeszcze za dużo. Wzmoczone zadania budownictwa, szczególnie na wsi, wymagają dużych ilości środków transportowych. Czy przemysł samochodowy nadąży z produkcją samochodów?

Tabor konny jest tańszy!

Samochody wyjeżdżają ze swoich baz i przebiegają kilkadziesiąt kilometrów pusto, by załadować na stacji kolejowej jakieś materiały i przewieźć je na odległość kilku kilometrów. Następnie znów pusto wracają. Wozacy miejscowi zwożą je bez pustych przebiegów. PKS liczy za pusty przebieg i za godziny przejazdu obsługi ekipy transportowej; nie ma tego u wozaka. Przykład konkretny. Aby wyładować wagony na stacji Słupca, samochody muszą prze-

Premiery w kaliskim teatrze

Po sukcesach, które odniosła inscenizacja „Romea i Julia”, Teatr Kaliski wystawił w dniu 22 marca dwie premiery równocześnie: „Profesję pani Warren” Bernarda Shawa — na scenie kaliskiej, oraz „Maturzystów” Zdzisława Skowrońskiego — w Turku.

Zainteresowanie publiczności oraz trafny dobór repertuaru pozwalają liczyć na dalsze zasłużone powodzenie. „Profesję” w reżyserii Mieczysława Winklera, ujrzymy w ramach roku Shawa. „Maturzystów” (rez. Jan Maciejowski) są sztuką o doniosłym problemie wychowania młodzieży. Obiegła ona większość scen polskich i stanowi przedmiot ożywionej dyskusji w kołach pedagogicznych i młodzieżowych.

W roli tytułowej „Warren” wystąpi Elżbieta Kowalewska, Wiwii — Maria Szczechówna, Crofsa — Mieczysław Winkler, Preada — Jerzy Kleyn, Pastora — Stanisław Kosmałowski oraz w roli Franka — Zdzisław Słowiński.

Obsadę „Maturzystów” stanowią będą: Szczepan Łyżwa, Wirgiliusz Gryń, Władysław Lasoń, Jadwiga Pytlasińska, Leon Józefowicz, Maria Kubic, Mikołaj Żyro, Zofia Piotrowska, Zbigniew Mak, Józef Łodyński, Kazimiera Nogajówna, Tomasz Brzeziński i Janusz Gładysz.

Przed egzaminem „na mistrza”

W Czarnkowie odbył się ostatnio 400-godzinny kurs dla czeladników różnych rzemiosł, mający na celu przygotowanie ich do egzaminów mistrzowskich. Wzięło w nim udział 56 uczestników (z rzemiosł metalowych, drewnianych, skóranych i włókienniczych), rekrutujących się z placówek uczących i prywatnych. Po ukończeniu kursu zdobyli oni uprawnienie do składania egzaminu na mistrza. (V)

Ubrań i tkanin nie zabraknie

Centrala Tekstylna w Pile zaopatrzona została na bieżący sezon wiosenny w różnorodny asortyment tkanin, a Centrala Odzieżowa — w najnowsze modele ubrań i okryć damskich, męskich i dziecięcych.

Ostatnio pilską PSS zorganizowała w sali kina „Iskra” pokaz tkanin, które można na być w sklepach detalicznych.

Dla podkuwaczy i spawaczy

Na terenie naszego województwa odbędzie się wkrótce kilka kursów, mających na celu wyszkolenie poszukiwanych jeszcze przez różne placówki fachowców. I tak np. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu organizuje w kwietniu br. kursy dla podkuwaczy koni w Ostrowie, Lesznie, Krotoszynie, Kaliszu, Kole, Czarnkowie, Nowym Tomyślu, Szamotułach i Zbąszyniu.

W związku z przedstawieniem się przemysłu z nitowania na spawalnictwo odbędą się też we wrześniu kursy spawaczy. (V)

bywać pusto 28 km z Konina. Podobnie dzieje się w Kłodawie, Kraskach, Babiaku itp. Tracimy na pustym przebiegu setki tysięcy złotych rocznie.

Budownictwo wiejskie rozrzucone w terenie nieraz oddalone jest od dróg bitych. Samochody ciężarowe często brną po osie w błocie, a nieraz nawet zawracają. Niszczą się tabor. Wóz konny przejeżdża wszędzie. Nawet najgorsza polna drożka w okresie roztopów jest do przebycia przez wóz konny.

Skutki ograniczeń

Ograniczenie usług wozaków wywołało odpowiednie posunięcia administracyjne. Wprowadzono przepis, że zwózki może dokonywać tylko tak zwany wózek rejestrowany. Przepis ten spowodował, że małorolny, który gotów był dokonać kilku transportów, rezygnuje z pracy, bo szkoda mu czasu na wyjazd do „powiatu”, na rejestrację itd.

Odstrasza go składanie podania, zaświadczeń, załączników... Coż się wtedy dzieje? Znajduje się jednak wózek energiczniejszy, który bierze na siebie trud rejestracji. On teraz tworzy sztyd dla reszty wozaków małorolnych, których podnajmuje. Oczywiście za ten trud dokonuje odpowiednich potrąceń. Przepis ten stworzył wśród wozaków zwykły, kulałki wyzysk. Zamiast setek małorolnych, przedsiębiorstwo budowlane zatrudnia teraz tylko kilku rejestrowanych wozaków, którzy stają się „rekinami” wsi. Widzimy takiego przedsiębiorcę, który zwozi równocześnie, rzekomo swoim taborem, na kilka budowlach, odległych o kilkadziesiąt kilometrów. Tu dopiero daliśmy możliwość „zachęcania” kierowników budowy do potwierdzenia nie istniejących mas i odległości!

Czy rezygnować?

Nie mam żadnego udziału w transporcie konnym, ani nie zo stałem „zachęcony” do obrony tej instytucji. Wydaje mi się, że przedstawione wyżej argumenty winny spowodować zaostreżenie kontroli wozaków, zlikwidowanie rejestracji, dopuszczenie do pracy szerokiego wachlarza chłopów małorolnych, szczególnie popieranie pracy wozaków ze spółdzielni produkcyjnych, lecz w żadnym wypadku administracyjne ograniczanie tej wielkiej rezerwy. W celu zwalczania nadużyć należałoby może wprowadzić raportowanie przez przedsiębiorstwo odpowiedniej instytucji kontrolnej (bank, Przemysł PRN itp.) miesięcznie wyplacanych sum poszczególnym wozakom. Zbyt wysokie sumy wskazywałyby „automatycznie” na nadużycia, lub korzystanie z usług „rekinów”

Z. PECHERSKI

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 13. Telefon: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocy) — 629-52.

Biurowo Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-806

Głos SPORTOWY

Bokserzy Warszawy i Poznania prowadzą po trzecim dniu mistrzostw Polski

Po dwóch dniach na ogół przeciętnych walk o mistrzostwo Polski seniorów w boksie — w trzecim zawodnicy zademonstrowali wysoki poziom. Spotkania Soczewiński—Mikowski, Boczarowski—Kinowski, Pietrzykowski—Krajewski stały na wyższym poziomie niż finały w roku ubiegłym. Stanowi to dowód dobrego przygotowania bokserów do mistrzostw.

Szczególnie zacięte walki stoczyli zawodnicy wagi muszej, przy czym spotkanie Kukiera z Litkiem było właściwie finałem tej wagi. Przez dwie rundy Litke stawiał bohaterki opór znajdującemu się w bardzo dobrej formie Kukierowi. Zacięte pojedynki w wadze koguciej Szeleczaka z rewelacyjnym Zawadzkiem z Koszalina oraz Kasperczaka z Pruchnickim — to pokaz boksu na bardzo wysokim poziomie. Piorkowcy Kowalski i Sudol oraz Brychlik i Wilk również stoczyli b. zacięte boje. Szczególnie walka Brychlika z Wilkiem rozentuzjzmowała wielotysięczną widownię.

Osobny rozdział mistrzostw trzeciego dnia — to spotkania w wadze lekkośredniej. Takiej stawki, jaka przewinęła się tego dnia w eliminacyjnych walkach na ringu, mogą nam pozostać największe potęgi bokserskie. Byliśmy m. in. świadkami zaciętego pojedynku kandydata na mistrza w tej wadze Pietrzykowskiego, który musiał się dobrze „napracować”, aby pokonać ambitnego Krajewskiego.

Czwartek był dniem wolnym od walk.

W dniu dzisiejszym oraz w sobotę dalszy ciąg mistrzostw, których finały rozegrane zostaną w niedzielę.

Z reprezentantów Wielkopolski odpadli: Litke (Bud.), Zawadzki (Warta), Kapturki (Warta). Dalszych walk oczekują: Woźniak (Poznań), Wytyk (Warta), Kaczmarek (Bud.), Trabka (Bud.), Majewicz (Poznań), Grzelak (Włocławek), Franek (Warta), Wituchowski (Poznań).

Po trzech dniach w punktacji po wadzi Warszawa 17 pkt. przed Poznaniem 10 pkt. i Wrocławiem —

106 zapaśników na macie

W sobotę i w niedzielę odbędą się wojewódzkie mistrzostwa zapaśnicze juniorów w sali Ośrodka Atletycznego AZS na Winiarach. Udział swój zgłosiło 106 zawodników.

Początek walk w sobotę o godz. 11 i po południu o 16. Ważenie zawodników odbędzie się od godz. 8 do 10. (x)

Przedwiośnie

Pojęcie „przedwiośnie” kojarzy nam się z zmiennością aury, porywistymi wiatrami, które świadczą o zmianach atmosferycznych, o istnieniu niżów i wyżów barometrycznych. Przedwiośnie, to jednak również okres... zebrań wyborczych i sprawozdań. Również Polski Związek Wędkarski, Okręg Poznański odbył swe obrady. Atmosferę ich określiłbym jako przy pominięciu stare przysłowia: „W marcu jak w garncu”.

Było wiele porównań, nieprzejmionych głosów w dyskusji. Niektórzy z 94 delegatów piętnowali ostro (stosując, niestety, czasami chwyt demagogiczny) działalność Zarządu Okręgu, a ściślej mówiąc brak kontroli w pracy personelu etatowego. Wsuwano poważne zarzuty pod adresem pracownika wydziału gospodarczego ob. A. B. (sprawa jest w toku badania). Takim szorstwym powiewem było omówienie zagadnień zanieczyszczenia wód. Niz ten utrzymuje się już od lat, mimo że istnieje komisja zajmująca się tym zagadnieniem. Opiera ona swoją działalność na ustawach, a jednak na przykład „Luboński okręg przemysłowy” zamienia wody Warty w nieprzyjemną ciecz. Cukrownie zasilały wcale niesłodkimi ściekami kanały i rzeki w naszym województwie. Boli to przyrodnika i wędkarza, szkodzi gospodarce narodowej i społeczeństwu.

Z takiego stanu rzeczy wynikała i z tym ściśle podniesienie etyki wędkarzy, którzy coraz powszechniej dostrzegają swą społeczną rolę. Dowodem tego, to wzrost nakładu prac społecznych, której wartość sięga ponad 150 tysięcy złotych.

Są to zwiastuny wiosny w wędkarstwie. A odpowiedni klimat, potrzebny aby Związek rozkwitł, wytworzyć muszą zarządy, wiążąc się ściślej z masami członków, wychylając ciepły, choć porywisty podmuch nowych prądów.

8 pkt. W punktacji przerezenkowej na pierwszym miejscu znajduje się Stal — 24 pkt. przed Gwardią — 19 pkt. i CWKS — 16 pkt.

Wypada nam jeszcze powrócić do walki Litkego z Kukierem. Jak wiadomo, reprezentant Budowlanych został rozstawiony i według przewidywań powinien się spotkać z Kukierem w finale. Tymczasem błąd popełniony przez komisję sprawił, że Litke spotkał się z mistrzem Polski w ćwierćfinale i walkę przegrał na punkty. W ten sposób Poznań stracił niemal pewny tytuł wicemistrza Polski.

Zaledwie 9:7 wygrali nasi szablisiści z Austrią

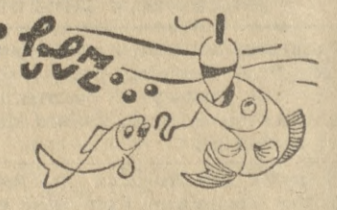
W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju szablowego w Warszawie rozegrano w godzinach popołudniowych najciekawsze spotkania, w których Węgrzy pokonali Francję 12:4, a Polska I wygrała z Austrią 9:7.

W spotkaniu z reprezentacją Austrii I drużyna polska mimo zwycięstwa wypadła słabo. Austriacy prowadzili już 7:6 i dopiero ostatnie trzy walki zapewniły Polsce zwycięstwo. Bardzo dobrze walczył w końcowej fazie spotkania Pawlas, zwyciężając Kerba 5:4, Kuszewski, wygrywając z Puclem 5:2 i najlepszy nasz zawodnik Pawłow, który w ostatniej walce pokonał Rescha 5:3. Całkowicie zawiódł Zabłocki.

Austriacy zaprezentowali się bardzo dobrze, a szczególnie podobali się młody Wanetschek. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski — 4, Kuszewski — 3, oraz Pawlas — 2. Dla Austrii: Resch, Wanetschek i Pucel — po 2 oraz Kerb — 1.

Wprawdzie Francja przegrała wysoko z Węgrami, jednak jej odmłodzona drużyna sprawiła bardzo dobre wrażenie. Sensacją w tym meczu były porażki mistrza świata Węgry Gerevicha, Uległ on Gamotowi 4:5 oraz przegrał z Rouliotem również 4:5.

Pozostałe wyniki: Polska I — Polska II — 13:3, Węgry — Austria — 13:3, ZSRR — Polska II — 10:6.



slabe efekty zarybienia, które, chociaż prowadzone intensywnie, nie jest w stanie podnieść pogłowia ryb. Depresję pogłębia również szerzące się klusownictwo oraz zbyt liberalne traktowanie przepiłów określających wymiary ochronne ryb. Nielepiej wygląda z przestrzeganiem terminów odłowów sieć w okresach tarła. Ustalone w kalendarzu daty niejednokrotnie mijają się z faktycznym okresem tarła, które zależne jest od warunków atmosferycznych (ciężkość powietrza i wody). Ostatnie długie zimy przesunęły rybie gody znacznie poza ustalone terminy. Przystosowanie i sprawozdanie kalendarza ochrony do faktycznych terminów weselnych ryb staje się konieczne.

Przejawem „słonecznej pogody” okresu przedwiośnia w wędkarstwie była żarliwość dyskusyjności wysuwających na plan pierwszy kluczowe problemy. Należy do nich objęcie przez PZW wód małych, tzw. nieużytków, poza tym tych PGR-owskich obszarów wodnych, które są ich kulą u nogi. Wiele jest takich ustronnych głębin, gdzie sieć ze względu na fałistość dna, zwały i zamulenia odiy są utrudnione lub niemożliwe. Dalszy barometryczny wyż w wędkarstwie zapowiadają głosy dyskusyjności krytykujących poziom szkolenia, domagając się uatrakcyjnienia, pogłębienia a przede wszystkim upowszechnienia go. Wiąże się z tym ściśle podniesienie etyki wędkarzy, którzy coraz powszechniej dostrzegają swą społeczną rolę. Dowodem tego, to wzrost nakładu prac społecznych, której wartość sięga ponad 150 tysięcy złotych.

Antoni PLAWIK